

BOGUSŁAW HUTEK NOWYM PRZEWODNICZĄCYM GÓRNICZEJ SOLIDARNOŚCI

Mamy co robić

Od 28 maja przewodniczącym górniczej Solidarności jest Bogusław Hutek. W czasie sprawozdawczo-wyborczego Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ Solidarność poparło 48 delegatów. Kontrkandydat, Stanisław Kłysz, dostał 28 głosów. Redakcja Nowego Górnika poprosiła Bogusława Hutka o komentarz na temat najważniejszych problemów, przed którymi stoi górnicza Solidarność.

BOGUSŁAW HUTEK: Program dla Śląska i Program dla Górnictwa są najważniejsze dla regionu, a nie tylko dla górnictwa. Będziemy monitorować ich realizację. W branży górniczej bardzo istotne jest zawarcie zakładowych układów pracy w PGG i w JSW. Bardzo ważnym tematem jest przygotowywana w Katowicach Konferencja Stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych ws. zmian klimatu (COP24). To problem dla wszystkich central, ponieważ w czasie wstępnych przygotowań do szczytu klimatycznego mieliśmy zapewnienie, że związki zawodowe wspólnie z polskim rządem przygotowują stanowisko Polski, które będzie prezentowane w Katowicach.

Po tym, jak Jan Szyszko przestał być ministrem środowiska i został wycofany z funkcji prezydenta sesji COP24, zmieniła się także koncepcja na temat roli central związkowych. Teraz już nie będziemy wspólnie z rządem wypracowywać stanowiska na COP24. Powtarzam



Bogusław Hutek: Łatwo zrujnować przemysł hutniczy, energetykę węglową, kopalnie węgla energetycznego i koksowego, koksownie, cementownie i sektory powiązane z nimi. A co w zamian?

– to istotny problem dla wszystkich central związkowych i polskiej gospodarki. Od polityki klimatycznej i sposobu ograniczania emisji dwutlenku węgla zależy przyszłość polskiej energetyki, górnictwa, koksownictwa, przemysłu cementowego i chemicznego.

Dlaczego to takie ważne? Ponieważ zbyt restrykcyjna polityka ograniczania emisji dwutlenku węgla oznacza dla Polski wielkie straty. Przedstawiciele koncernów hutniczych od dawna zapowiadają, że przeniosą produkcję poza Polskę i Unię Europejską. Hutnictwo zniknie,

a razem z nim miejsca pracy. To z kolei oznacza gigantyczne kłopoty dla Grupy Kapitałowej JSW, ponieważ będą zagrożone kopalnie węgla koksowego i koksownie. Będą zagrożone elektrownie węglowe, co oznacza, że górnictwo węgla energetycznego straci odbiorców. Podobnie jest z elektrowniami wykorzystującymi węgiel brunatny i z kopalniami tego węgla.

My nie jesteśmy przeciwko polityce służącej ochronie klimatu, ale ta polityka musi być racjonalna. Łatwo zrujnować przemysł hutniczy, energetykę węglową, kopalnie węgla

energetycznego i koksowego, koksownie, cementownie i sektory powiązane z nimi. A co w zamian? Mamy bardzo dobrą sytuację na rynku pracy. To fakt. Chcemy powrotu do stanu sprzed kilku czy kilkunastu lat?

W PGG i JSW trwają prace nad zakładowymi układami pracy. Moi poprzednicy z Sekcji Węgla Kamiennego wysłali do pracodawców propozycję ponadzakładowego układu pracy. Od razu podniósł się raban, że to zmierza do stordowania prac w spółkach węglowych nad zakładowymi układami pracy. Uważam, że doszło do jakiegoś nieporozumienia. Idea jest jasna – chcemy, żeby firmy świadczące usługi zakresu prac górniczych stosowały zapisy charakterystyczne dla górnictwa. Jeżeli będą je stosować, będą mogły stawać do przetargów. Jeżeli nie, nie będą mogły.

Chodzi o to, aby nie było górników gorszych (w firmach usługowych) i lepszych (w spółkach górniczych). Niestosowanie się do układów górniczych powoduje, że firmy uczciwe wobec pracowników przegrywają przetargi, a tracą na tym ludzie. To moim zdaniem jest coś w rodzaju niedozwolonego dumpingu. Kilka najbardziej jaskrawych przykładów pokazuje, że mamy co robić. Wiemy także, jaka jest hierarchia ważności zadań, które przed nami stoją. **ST**

REKLAMA

Grupa FASING

Synergia możliwości

KARBON 2

FASING

BECKER PRUNTE

MOJ S.A.

3E 山东 发兴

华星中国 FASING CHINA



łańcuchy ogniwowe okrągłe, płaskie, kompaktowe

wiertarki kotwiarki

agregaty hydrauliczne odkuwki

ogniwa złączne zgrzebła

trasy przenośnikowe sprzęta

fasing.pl

